

Zakładano Organizację Związkową
ZZ PAMO
pny
Teatr Muzyczny w Lublinie

TEATR MUZYCZNY w Lublinie	
W P I Y N E Ł O	
dnia 2.06.23	r.
L.dz.	zał.
podpis	N.L.

Lublin 01.06.2023

Szanowna Pani
Kamila Lendzion
Dyrektor Naczelna TML
w miejscu

W odpowiedzi na doręczony nam w dniu 30.05.2023 w podpisanym przez Panią piśmie, datowanym 29.05.2023, bez numeru dziennika, wniosek w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia, jakoby z winy pracownika, z zatrudnionym na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony artystą muzykiem Orkiestry Mirosławem Dziaduszkim, pełniącym z wyboru funkcję Przewodniczącego Zarządu Zakładowej Organizacji Związkowej ogólnopolskiego Związku Zawodowego Polskich Artystów Orkiestrowych (dalej ZOZ ZZ PAMO) przy Teatrze Muzycznym w Lublinie (dalej TML), na podstawie art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych w biegu z art. 52 § 1 pkt 1 kodeksu pracy informujemy, że nie wyrażamy zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Mirosławem Dziaduszkim oraz stanowczo sprzeciwiamy się temu, bezspornie rażąco bezpodstawnemu oraz bezprawnemu zamiarowi.

Przyczyny rozwiązania umowy o pracę w w/w nadzwyczajnym dyscyplinarnym trybie, przedstawione w Pani piśmie jako rzekome ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, są w całości nieprawdziwe, pozorne i ukrywają faktyczny zamiar dyskryminowania, zaszcucia i próbę zastraszenia i usunięcia z zakładu pracy kolejnego, legalnie działającego w TML działacza związkowego, mimo jego objęcia szczególną ustawową ochroną prawną, zgodną z ustawowymi zadaniami, uprawnieniami oraz z powierzonymi obowiązkami działalność związkową w Zarządzie ZOZ ZZ PAMO, jak wykażemy poniżej:

Ad 1.

W punkcie pierwszym uzasadnienia zarzuca się Mirosławowi Dziaduszkowi rzekome dopuszczanie się jakoby zachowań godzących w wizerunek pracodawcy poprzez kierowanie do Organizatora Zarządu Województwa Lubelskiego oraz publiczne rozpowszechnianie wypowiedzi oczerniających osobę reprezentującą pracodawcę i jakoby przekraczających także dozwoloną krytykę m.in. „Podległa Panu dyrektorka, jednej z 10 samorządowych instytucji kultury, która nie radzi sobie z zarządzaniem swoją placówką, od wielu miesięcy przygotowuje plan zniszczenia regionalnej kultury by poprawić swoje finanse i zaspokoić wybujałe ambicje”, „Celem jest unicestwienie 80 lat działalności Filharmonii Lubelskiej i największej, z największą ofertą kulturalną i dobrze prosperującą - sól w oku dyr. Lendzion Centrum Spotkań Kultur w Lublinie” „Rekapitulując cel jaki realizuje od roku dyr. Lendzion musi robić w porozumieniu z Panem albo przy cichej Pana akceptacji. Zakładamy bowiem, że wie Pan co się dzieje w podległych Panu jednostkach. A jak widać dzieje się to od wielu miesięcy w tajemnicy, ponad głowami wszystkich zainteresowanych. Złe układy należy zwalczać bo niszczą one kulturę w regionie. Takim układom trzeba powiedzieć stanowcze nie”

Przytoczone fragmenty wypowiedzi pochodzą z apelu, zredagowanego oraz podpisanego pierwotnie i opublikowanego najpierw przez reprezentantów 3. Związków Zawodowych CSK i Filharmonii Lubelskiej, a dopiero następnie podpisanego również w imieniu Zarządu ZOZ Teatru Muzycznego w Lublinie wraz z dwoma innymi jeszcze Związkami Zawodowymi. Przypisywanie zatem Mirosławowi Dziaduszkowi rzekomego współautorstwa tego apelu oraz jego publicznego rozpowszechnienia przez Panią Dyrektor w skierowanym do nas piśmie, jest więc bezpodstawne i niezgodne ze stanem faktycznym i prawnym. Przypominamy też Pani Dyrektor, że w demokratycznym państwie prawa niezbywalnym, konstytucyjnie i prawnomiędzynarodowo gwarantowanym i chronionym, podmiotowym prawem każdego obywatela, nawet jako prywatnej osoby fizycznej i działającej tylko we własnym imieniu – a w szczególności kiedy ta osoba fizyczna działa jako umocowany prawnie przedstawiciel związku zawodowego i zrzeszonych w nim pracowników i innej legalnej organizacji, którą reprezentuje – jest wolność publicznego wyrażania

i przedstawiania zarówno osobistych, własnych jak też zbiorowych ocen i opinii (także krytycznych) oraz kontrasygnowania i popierania wszelkich publicznych apeli i protestów w imieniu owych organizacji. W przypadku, do którego odnosi się Pani w swoim piśmie, czyniąc bezprawny i bezpodstawny zarzut z korzystania z tych bezwzględnych osobistych praw człowieka i obywatela oraz prawnie chronionych praw osób objętych dodatkowo szczególną ustawową ochroną z tytułu pełnionych funkcji związkowych. Przypisując nieprawdziwie Panu Mirosławowi Dziaduszkowi rzekome zachowania i działania, które nie miały w ogóle miejsca i przedstawiając takie działania jako rzekomo godzące w wizerunek pracodawcy.

Fragmety tekstu tegoż apelu, są oparte nie tylko na opublikowanym w prasie stenogramie nagrania Pani faktycznej oficjalnej wypowiedzi, której jako działacze związkowi słuchaliśmy wraz z innymi członkami Zarządów ZOZ ZZ w TML, zaproszeni przez Panią na oficjalne, a nie prywatne, jawne a nie tajne i nieformalne związkowe a nie pracownicze spotkanie z nami. Oparte są na tekście Pani autorskiego projektu, oficjalnie złożonego przez Panią Zarządowi Województwa i udostępnionego na podstawie wniosku o udzielenie informacji publicznej. Nie ma zatem faktycznych ani prawnych podstaw Pani pierwszego zarzutu o rzekome *„Dopuszczenie się zachowań godzących w wizerunek pracodawcy poprzez kierowanie do Organizatora – Zarządu Województwa Lubelskiego – oraz publiczne rozpowszechnianie wypowiedzi oczerniających osobę reprezentującą pracodawcę, przekraczających dozwoloną krytykę i oczernianiu Pani przez Pana Mirosława Dziaduszkę”*

Jest bezsporne, że cytowane przez Panią fragmenty apelu Związków Zawodowych dwóch instytucji, które jak twierdziła Pani miały być połączone z TML pod Pani jednoosobowym kierownictwem w nowy podmiot pod nazwą Opery Lubelskiej, nie są tekstami Pana Mirosława Dziaduszka. Zawierają zgodną z prawem, uzasadnioną rzeczowo krytyczną negatywną merytoryczną oraz prawną ocenę Pani działalności w kontekście oceny Pani propozycji przez faktycznych autorów i pierwszych sygnatariuszy tego apelu, jak również ich żądania wycofania przez Zarząd Województwa Lubelskiego podjętej uchwały zamiarowej, przedstawionej do rozpatrzenia Sejmikowi Województwa, na podstawie Pani krytycznie ocenionego autorskiego projektu połączenia 3. odrębnych dotąd lubelskich muzycznych samorządowych artystycznych instytucji kultury, zlokalizowanych w trzech wydzielonych częściach tego samego obiektu w którym się mieszczą. Należy przy tym zważyć, iż nie tylko pod wpływem tego apelu, ale pod wpływem powszechnej specjalistycznej krytyki tego projektu nie tylko Zarządów ZOZ ZZ tych dwóch Instytucji, które apel ten pierwotnie zainicjowały, zredagowały oraz opublikowały, zwracając się o jego poparcie, w sposób mieszczący się w granicach prawnie dozwolonej uargumentowanej krytyki w ramach ustawowych zadań, uprawnień i misji publicznej ZZ zanegowano legalnie ten Pani projekt.

Należy zwrócić uwagę w tak szczególnej publicznej artystycznej instytucji kultury, jaką jest TML, jako samorządowa organizacyjna jednostka budżetowa, w której zgodnie z odnośnymi przepisami ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, działające w niej ZZ mają wśród innych uprawnień m.in. za zadanie opiniowanie kandydatur na stanowisko dyrektora naczelnego, jak i wyrażanie stanowisk w sprawie jego odwołania lub przedłużenia pełnienia funkcji bez konkursu. Związek zawodowy nie może więc być ograniczany ani blokowany w swobodnym wyrażaniu oceny dyrektora i jego planów. Takie działania są zgodne z prawem i powinna się Pani z nimi liczyć, przedstawiając własny nieskonsultowany wcześniej z pracownikami TML ani pozostałych instytucji oraz ze specjalistami swój osobisty projekt.

Jako Dyrektor Naczelna TML, nie zaś Opery jaką pragnęłaby Pani utworzyć, jest Pani osobą pełniącą powierzoną Pani przez Organizatora TML dotychczasową funkcję publiczną i zgodnie z utrwaloną w doktrynie prawa i orzecznictwie tzw. zasadą grubej skóry, musi się Pani liczyć z krytycznymi, publicznymi ocenami Pani działań i wypowiedzi oraz zachowań, nawet wedle Pani nieraz skrajnych i subiektywnych. Inaczej niż w tym przypadku, w którym bardzo liczne, jednoznacznie krytyczne opinie o Pani projekcie wyrażają nie tylko sami pracownicy i zreszające ich ZZ, ale liczne instytucje i organizacje oraz pytani o

zdanie specjalistów, stanowiący najwybitniejsze autorytety w świecie polskiej kultury muzycznej. W tym m.in. twórcy działalności artystycznej orkiestr symfonicznych i teatrów muzycznych oraz ich wybitni organizatorzy i dyrektorzy filharmonii i operetek oraz oper i przedstawiciele ich organizacji. Wszyscy oni podali zgodnie mierzącą merytoryczną, prawną oraz finansowo-organizacyjną krytykę przyjętą przez Zarząd Województwa na podstawie Pani autorskiej propozycji projektu uchwały intencyjnej w sprawie zamiaru połączenia 3 instytucji kultury w jedną nową, wspólną, pod nazwą Opery Lubelskiej.

Podobnie krytyczne opinie wyrazili także liczni Radni Sejmiku Województwa, nawet już po wycofaniu się z procedowania uchwały intencyjnej przez Zarząd Województwa kontynuujący obrady w tej sprawie.

To nie Pan Dziaduszek ale Pani sama ma największy wpływ na własny wizerunek. Proszę nie mylić Pani osobistego wizerunku jako Dyrektora z wizerunkiem TML. Opinia wyrażona w cytowanym dokumencie wynika z treści wypowiedzianych przez Panią opinii na zebraniu ze związkami zawodowymi z udziałem naszych przedstawicieli w kwietniu br., z których jednoznacznie wynikało że Teatr Muzyczny znajduje się w ciężkiej sytuacji finansowej, a ucieczką od niej może być jedynie fuzja, że zamierza Pani pozbawić podmiotowości Filharmonię Lubelską i ograniczyć zatrudnienie w połączonej instytucji. Negatywną ocenę poziomu zarządzania przez Panią Teatrem Muzycznym w Lublinie ZOZ ZZ PAMO zgodnie z prawem zawarł także w swojej opinii do Marszałka Województwa opiniując ponowne powołanie Pani na to stanowisko bez konkursu. Ocena Pani działań w apelu nie jest zatem autorską ani osobistą wypowiedzią Pana Mirosława Dziaduszka, jak Pani bezpodstawnie twierdzi, ale jest oparta na udokumentowanych ostatnio wypowiedziach, zgodnych z naszą wiedzą i wieloletnim doświadczeniem Zarządu ZZ PAMO w Teatrze Muzycznym w Lublinie na temat podejmowanych tu przez Panią działań. Nie może być w tym przypadku żadnych podstaw faktycznych ani prawnych do stawianego przez Panią zarzutu popełnienia przez Pana Mirosława Dziaduszka, rzekomego ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, bowiem zarzuty w tym punkcie uzasadnienia zamiaru rozwiązania stosunku pracy nie dotyczą w ogóle żadnych obowiązków pracowniczych, ale przypisywanych niewłaściwie w pełni legalnych działań związkowych.

Ad 2

W punkcie drugim zarzuca Pani Mirosławowi Dziaduszkowi „działanie wbrew interesowi pracodawcy i zatrudnionych u niego pracowników polegające na rozszerzeniu działalności kulturalnej Teatru Muzycznego w Lublinie, poprzez publiczne redagowanie treści (list otwarty z dnia 10 maja 2023r.), tj. połączenia z Teatrem Muzycznym w Lublinie dwóch dodatkowych instytucji ukierunkowanych na wstrzymanie procesu połączenia tych instytucji a także publicznym nawoływaniu o pomoc w zatrzymaniu fuzji pomimo zasadności dla pracodawcy planowanego połączenia, co stanowi zagrożenie interesów pracodawcy.”

To kolejny nieprawdziwy chybiony zarzut, Mirosław Dziaduszek nie występował przeciwko rozszerzeniu działalności programowej Teatru Muzycznego w Lublinie lecz przeciwko niemożliwemu do realizacji i szkodliwemu zamiarowi połączeniu trzech instytucji pod jedną, Pani osobistą Dyrekcją i nową nazwą. To nie nadal istniejący Teatr Muzyczny w Lublinie prowadziłby po realizacji fuzji rozszerzoną działalność, ale nieistniejąca proponowana tylko Opera i Filharmonia Lubelska. Walka o zachowanie podmiotowości Teatru Muzycznego w Lublinie jest zatem zgodna z interesem pracodawcy, którym jest rzeczony teatr, a nie Pani, jako pełniąca jedynie funkcję osoby reprezentującej TML, która zgodnie z tym co oświadczyła Pani pracownikom na zebraniu – miała być jedynym dyrektorem utworzonej w wyniku fuzji instytucji. Mirosław Dziaduszek jest pracownikiem Teatru Muzycznego w Lublinie, a nie Opery i Filharmonii Lubelskiej i wobec tego podmiotu nie ma żadnych prawnych zobowiązań. Nie mógł naruszyć zatem i nie naruszył swoim zachowaniem żadnych interesów pracodawcy i zatrudnionych u niego pracowników.

Nie mógł zatem i w tym zakresie dokonać ciężkich naruszeń nieistniejących obowiązków pracowniczych. Działał w pełni legalnie i zgodnie z interesem swego pracodawcy jakim jest TML, a nie Pani Dyrektor.

Ad 3

Zarzuca też Pani Mirosławowi Dziaduszkowi „dopuszczanie się zachowań godzących w wizerunek pracodawcy oraz dobro osobiste osoby reprezentującej pracodawcę, poprzez upublicznianie i rozpowszechnianie w w/w liście otwartym nieprawdziwych informacji dotyczących Dyrektora Teatru Muzycznego Kamili Lendzion, opartych na doniesieniach prasowych, jakoby jej sposób komunikowania się z pracownikami był niewłaściwy”. W swoim wniosku nie przytacza Pani żadnych takich cytatów z listu otwartego. Żadnych swoich faktycznych, a nie zarzucanych mu rzekomych wypowiedzi i ocen Pani działań także w zakresie komunikowania się Pani z pracownikami, Pan Mirosław Dziaduszek nie opiera na doniesieniach prasowych. Zna je z autopsji. A podobnie jak inne działania, również i problemy wewnętrznej komunikacji Pani z pracownikami były podnoszone wraz z ich oceną w ramach działalności związkowej w Zarządzie ZOZ ZZ PAMO w TML a nie w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych, nie mogło zatem i w tym przypadku dojść również do zarzucanego ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Nie stwierdza także Pani, które opisywane w prasie Pani zachowania nie miały miejsca. Prasa opiera się na transkrypcji i na nagraniu Pani spotkania ze związkami zawodowymi. Można na nich usłyszeć w jaki sposób zwraca się Pani do Jarosława Cisowskiego („proszę na mnie patrzeć jak do Pana mówię”, „zaczynam tracić do Pana cierpliwość”) w odpowiedzi na rzeczowe i spokojne pytania, stwierdziła Pani także, że ważne zobowiązania finansowe wobec pracowników „przedawniły się”, i nie zamierza Pani ich płacić. Wydawała Pani instrukcje dotyczące łączenia się związków zawodowych w nowej instytucji po wymyślonej przez Panią fuzji. Jest to oczywiście niedopuszczalne w świetle prawnych gwarancji niezależności i samorządności związków zawodowych, którą Pani w trakcie nagranej wypowiedzi lekceważyła tak jak wielokrotnie wcześniej usiłując sobie podporządkowywać ZZ działające w TML. W świetle przywoływanych przez Panią zasad współżycia społecznego statuowanych w postaci klauzul generalnych w Art. 5 k.c. i w Art. 8 k.p. oraz opartych na nich szczególnie ważnych w zespołowej pracy artystycznej właściwych stosunków międzyludzkich i prawidłowych relacji pomiędzy przełożonym i pracownikiem takie Pani zachowania są bezspornie niewłaściwe. Demonstrowała je Pani już wcześniej także wobec poprzedniego Przewodniczącego Zarządu ZOZ ZZ PAMO, od którego w ramach prób zastraszania domagała się Pani w pismach przedprocesowych zapłaty wielkiej sumy za rzekome naruszenie dóbr osobistych teatru. Nagranie rejestrujące Pani zachowania w tym zakresie jest teraz ogólnie dostępne i możliwe do zweryfikowania Pani zachowań i oddalenia kolejnych zarzutów, a ich ocena w przywoływanym piśmie jest prawdziwa. To Pani jako reprezentująca pracodawcę czyli Teatr Muzyczny w Lublinie godzi swym zachowaniem w jego wizerunek i winna Pani zdać sobie z tego sprawę.

Ad 4

Zarzuca pani Mirosławowi Dziaduszkowi „Podejmowanie działań zagrażających interesom pracodawcy poprzez nagranie bez wiedzy i zgody Dyrektora Teatru Muzycznego w Lublinie oraz pozostałych uczestników, wewnętrznego zebrania dyrekcji wraz z przedstawicielami związków zawodowych działających przy Teatrze Muzycznym w Lublinie w dniu 26 kwietnia 2023r. oraz dopuszczenie do upublicznienia tego nagrania w sieci”, bez wykazania dowodu, wiążącego M. Dziaduszka z nagraniem.

Ponadto należy zaznaczyć, że zebranie ze związkami zawodowymi nie było „wewnętrznym zebraniem dyrekcji” z podległymi i uzależnionymi od niej Związkami tylko spotkaniem stron dialogu społecznego, które wszyscy uczestnicy mają prawo rejestrować, odbywało się w instytucji publicznej, miało charakter jawny, poprzedzono je stosownym oficjalnym ogłoszeniem i zaproszeniem. Na tym oficjalnym spotkaniu powiedziała Pani także, żeby związki zawodowe poinformowały swoich członków o jego przebiegu. Wygłoszone na zebraniu treści stały się podstawą wystosowania przez ZZ CSK do Prokuratury w Lublinie

wniosku o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Sygnalista miał zatem pełne prawo do reakcji na popełnienie przestępstwa lub podejrzenie wystąpienia takich okoliczności. Zgodnie bowiem z art. 304 § 1 k.p.k. każdy, dowiedziawszy się o możliwości popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym Prokuraturę lub Policję, co wg naszej wiedzy nastąpiło w wyniku działań prawnie chronionych sygnalistów. Również ten ostatni zarzut sformułowany wobec Mirosława Dziaduszka jest zatem całkowicie bezzasadny i nie może być przesłanką jakiegokolwiek rzekomego ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych i rozwiązania z nim stosunku pracy bez wypowiedzenia w trybie Art. 52 §pkt.1 k.p.

Wszystkie przedstawione przez Panią rzekome powody rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 kodeksu pracy z Mirosławem Dziaduszkim, Przewodniczącym Zarządu Zakładowej Organizacji Związkowej ZOZ ZZ PAMO przy Teatrze Muzycznym w Lublinie są pozorne i nie zasługują na uwzględnienie. Zarząd Zakładowej Organizacji Związkowej przy teatrze Muzycznym w Lublinie nie wyraża wobec tego swojej zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Mirosławem Dziaduszkim bez wypowiedzenia i wzywa Panią Dyrektor do odstąpienia od tego bezprawnego zamiaru naruszającego przysługującą w ramach wszystkich opisanych legalnych działań związkowych ich ustawową ochronę. Na koniec jesteśmy zmuszeni przypomnieć i poinformować, że pomysł połączenia tych 3 instytucji nie jest nowy, pojawiał się w TML już od 2019 roku. Ale wówczas i kilkakrotnie później Pani Dyrektor Kamila Lendzion stanowczo go odrzucała i negocjowała, zdecydowanie protestując przeciwko przypisywaniu jej takiego zamiaru. Dysponujemy stosowną dokumentacją na ten temat, którą możemy przedstawić. Z analizy tej dokumentacji i wypowiedzi Pani Dyrektor na spotkaniu z Zarządami ZOZ ZZ w TML należy wnioskować, że do diametralnej zmiany stanowiska w tym zakresie doszło w wyniku złej sytuacji TML. Ze względu na poważne zagrożenia dla Zarządu Województwa i wszystkich trzech podmiotów, których całkowicie nieprzemyślane połączenie nazywane „fuzją” pod nazwą Filharmonii i Opery Lubelskiej miało dotyczyć, konieczne było podjęcie zdecydowanych działań zmierzających do jego wstrzymania.

Z poważaniem

Wiceprzewodniczący
Zarządu ZOZ ZZ PAMO

Dariusz Domański
/Dariusz Domański/